WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY
PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW
CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH
ROK II, Nr 61 (226)
PIĄTEK 4 marca 1949 roku
Wsch. sł. 6.19, zach. 17.18

Po pierwszym miesiącu wielkiej bitwy o hodowlę

Masowy udział chłopów

w akcji kontraktacji trzody chlewnej

Pierwszym miesiącem wielkiej bitwy o hodowlę był luty. Hasło wzmożenia hodowli i dokonania przełomu w tej niezwykle ważnej dziedzinie naszej gospodarki narodowej — rzucone na Kongresie Zjednoczeniowym przez min. Hilarego Minca — zmobilizowało masy chłopów mało i średniorolnych. Świadczy o tym bardzo pomyślny przebieg kontraktacji i skupu trzody chlewnej na spędach, organizowanych przez spółdzielnie, o czym donoszą meldunki ze wszystkich województw kraju.

Praca nad wzmożeniem hodowli w Polsce, mająca na celu dokonanie w najbliższym czasie przełomu w tej dziedzinie produkcji, prowadzona jest jednocześnie na wielu odcinkach.

Spółdzielnie gminne od początku lutego zorganizowały spędy i przystąpiły masowo do skupu żywca, wprowadzając do handlu żywcem stałą cenę oraz właściwą klasyfikację zakupowanych sztuk. W ten sposób dokonano rewolucyjnych zmian w obrocie żywcem usuwając z rynku mięsnego wyzyskiwaczy i kapitalistów.

Wiadomości, które napływają z całego kraju, wskazują, że chłopi z pełnym zrozumieniem i zadowoleniem przyjęli nową organizację zbytu żywca. Przekonali się oni w praktyce, że nowy sposób skupu jest dla nich korzystny, gdyż wyzwala ich od wyzysku kupców, którzy zakupywali sztuki „na oko" i po cenie, jaką sami dyktowali. Toteż obserwujemy stały wzrost podaży żywca na spędach spółdzielczych. Z wielu województw donoszą, że w ostatniej dekadzie lutego spółdzielnie zakupiły kilkakrotnie więcej żywca niż w pierwszej. W związku ze wzrostem podaży żywca automatycznie wzrasta zaopatrzenie miast i ośrodków robotniczych w mięso i tłuszcze; sytuacja na tym odcinku jest właściwie opanowana i niedobór mięsno - tłuszczowy w najbliższym czasie zostanie całkowicie zlikwidowany.

Od 18 lutego rozpoczęto wielką akcję kontraktacji trzody chlewnej. Chłopi doceniają w pełni korzyści, jakie daje im dostawa tuczników na umowy kotraktowe, toteż we wszystkich gminach obserwowano masowy udział chłopów, szczególnie mało i średniorolnych, w akcji kontraktowania. Charakterystycznym objawem były zgłoszenia przed rozpoczęciem akcji oraz duże ilości umów, podpisanych w pierwszych dniach kontraktacji. Trudno powiedzieć, ile umów podpisano dotychczas w całym kraju. O tempie przebiegu kontraktacji świadczy przykład woj. krakowskiego, gdzie od 18 do 26 lutego podpisano około 21.600 kontraktów. Podobnie pomyślny przebieg ma ta akcja i w innych województwach, toteż można z całą pewnością twierdzić, że planowana ilość 1 miliona sztuk świń zostanie zakontraktowana z dużą nadwyżką, tymbardziej, że chłopi przystąpili do współzawodnictwa na tym odcinku.

Jak każde radykalne działanie i te prace wywołały pewną reakcję wśród kapitalistów i spekulantów, którzy przed tym panowali na rynku mięsnym. Próbowali oni storpedować po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z młyna do piekarni



Polska jest — obok ZSRR — jedynym krajem europejskim, w którym chleb sprzedaje w dowolnej ilości bez żadnych ograniczeń kartkowych

Wysiłki zwolenników pokoju

pokrzyżują plany podżegaczy wojennych

Odpowiedź Thoreza na depeszę Agencji INS

PARYZ. PAP. — Sekretarz gen. komunistycznej partii Francji **Maurice Thorez** w odpowiedzi na radiogram agencji amerykańskiej „International News Service", przesłał jej depeszę następującej treści:

„Pakt atlantycki jest nowym krokiem, nad wyraz niebezpiecznym krokiem na drodze, która może doprowadzić do trzeciej wojny światowej.

Pakt ten podkreśla ponad - gospodarczy i czysto wojenny charakter planu Marshalla, którego jest rezultatem. Plan Marshalla jest planem wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Pakt atlantycki nie jest paktem regionalnym. Jest on sprzeczny z podstawowymi zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Pozostaje on w rażącej sprzeczności z francusko - radzieckim układem o przyjaźni, któremu naród francuski zamierza dochować wierności.

Jestem przekonany, że naród amerykański również nie chce prowadzić wojny przeciwko naszemu sojusznikowi z okresu Pearl - Harbour, Stalingradu i hitlerowsko - japońskiej agresji przeciwko naszym krajom. Wyrażam najgłębsze przekonanie, że wspólne wysiłki potrafią pokrzyżować potworne projekty nowych podżegaczy wojennych".

Fantastyczny projekt trzech gubernatorów

„Dwunasta prowincja" w obrębie Berlina

BERLIN, PAP. — Jak donosi agencja ADN, trzej gubernatorzy wojskowi zachodnich mocarstw okupacyjnych postanowili na konferencji we Frankfurcie „włączyć" zachodnie sektory Berlina, jako dwunastą prowincję do kreowanego na Zachodzie odrębnego „państwa" niemieckiego. Jeżeli decyzja ta — bardzo zresztą teoretyczna, gdyż jak wiadomo — cały Berlin leży wewnątrz strefy radzieckiej — zostanie istotnie zrealizowana, to na ludność zachodniego Berlina spadnie dodatkowe obciążenie w sumie 30 milionów marek zachodnich, jako udział „dwunastej prowincji" w ogólnej sumie 350 milionów marek zachodnich odszkodowania, jakiego domagać się będzie od „państwa zachodnio - niemieckiego" rząd francuski.

Podobno t. zw. burmistrz kadłubowego magistratu zachodnich sektorów Reuter, ma udać się 17 marca do USA, aby przyśpieszyć formalne wyodrębnienie zachodniego Berlina z obszaru administracyjno - gospodarczego strefy radzieckiej.

Jest rzeczą oczywistą, że tak sztuczny twór, jakim będzie projektowana „dwunasta prowincja" w obrębie Berlina, nie będzie mógł liczyć na długi żywot.

Pogwałcenie zobowiązań międzynarodowych przez USA

Brutalne postępowanie Amerykanów we Frankfurcie wobec członków radzieckiej misji repatriacyjnej

BERLIN, (PAP). — W związku z niezmiernie brutalnym zachowaniem się amerykańskich władz wojskowych w stosunku do członków radzieckiej misji repatriacyjnej we Frankfurcie nad Menem, Radzieckie Biuro Informacji ogłosiło w środę wieczorem treść oświadczenia, jakie złożył jego przedstawicielowi marszałek Sokołowski.

W oświadczeniu swym marszałek Sokołowski stwierdza, że otrzymał od radzieckiej misji łącznikowej w strefie amerykańskiej meldunek, z którego wynika, że dnia 2 marca amerykańska policja wojskowa zablokowała gmach misji repatriacyjnej we Frankfurcie nad Menem, wyłączyła wodę, telefony, światło i gaz, oraz zabroniła wyjścia z budynku. Równocześnie generał Clay zawiadomił korespondentów prasowych, że funkcjonariusze misji radzieckiej nie otrzymają więcej żywności i że nie będą mogli nikogo u siebie przyjmować. Pod kierownictwem prowadzącego całą tę brutalną akcję pułkownika Sterlinga Wooda uzbrojeni amerykańscy policjanci wojskowi przeleźli przez parkan, otaczający ogród misji i 8-miu jej członkom — oficerom radzieckim postawili ultimatum: opuścić Frankfurt nad Menem lub umrzeć z głodu.

Ten haniebny postępek przeciwko kilku wojskowym radzieckim w amerykańskiej strefie Niemiec jest **nowym dowodem gwałcenia przez władze amerykańskie w Bizonii zobowiązań międzynarodowych, przyjętych zarówno przez amerykańskie władze okupacyjne, jak i przez rząd Stanów Zjednoczonych.**

Władze amerykańskie nie liczyły się nawet z zaleceniem ONZ z dnia 18 listopada 1947 r. w sprawie repatriacji obywateli radzieckich, nie pozwalając na powrót 116 tysięcy ludzi do Związku Radzieckiego, natomiast kierowały i kierują obywateli radzieckich do Kanady i do Ameryki Południowej, skazując ich na cierpienia, poniżenie i zagładę.

Wydalenie radzieckiej misji repatriacyjnej z Frankfurtu nad Menem — stwierdził marszałek Sokołowski — potrzebne jest władzom amerykańskim do tego, aby mogły ułatwić sobie stosowanie dalszej polityki przymusu wobec obywateli radzieckich.

Pełną odpowiedzialność za utrudnianie repatriacji obywateli radzieckich i za prowokacyjną napaść na radziecką misję repatriacyjną składa radzieckie dowództwo wojskowe **na amerykańskie władze wojskowe w Niemczech.**

Przyjęcie w konsulacie RP w Kijowie

na cześć delegacji chłopów polskich

MOSKWA. PAP — 1 bm wicekonsul R P w Kijowie ob **Włoński** wydał przyjęcie na cześć pierwszej delegacji chłopów polskich przebywającej na Ukrainie

Na przyjęciu ze strony radzieckiej obecni byli m. in. wicepremier i min spraw zagr. **Manuilski**, min. rolnictwa USRR — **Kalczenko**, zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej USRR, przywódca ukraińskiego ruchu partyzanckiego **Kowpak**, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej USRR **Niżnik**, przewodniczący ukraińskiego Towarzystwa Łączności z Zagranicą **Skaczko** i inni.

Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze

Gdy u nas pada śnieg —

Rumuni rozpoczęli siewy wiosenne

W wielu obwodach w Rumunii wiosenne roboty polne są już w pełnym toku. Stacje maszynowo - traktorowe już przystąpiły do wykonania kontraktów, zawartych ze spółdzielniami rolnymi.

W obwodzie Konstanca utworzona została spółdzielnia rolna, w skład której weszło 1 845 gospodarstw chłopskich, obejmujących 5.133 **hektarów ziemi. W obwodzie Batoszany już rozpoczęta została akcja siewna.**

Na szerokim świecie

„PRAWDA O DYPLOMATACH AMERYKAŃSKICH"

W Moskwie ukazało się ostatnio niezwykle ciekawe wydawnictwo pt. „Prawda o dyplomatach amerykańskich". Autorką tej dokumentarnej książki, demaskującej szpiegowskie knowania imperialistów USA jest b. zastępczyni kierownika Biura Informacji ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Annabella Buckar.

Autorka, która w czasie wojny pracowała w wojskowym wywiadzie amerykańskim, podaje w swej książce szczegółowe charakterystyki kierowniczego aparatu wywiadu amerykańskiego w Związku Radzieckim.

Na czele akcji szpiegowskiej w ZSRR stał gen. Donowan. Jego współpracownikami byli płk. Baxton, Attarton Richards — kuzyn Churchilla, Raymond Gast — właściciel reakcyjnego dziennika „New York Sun", Bill Deward — syn milionera Mellona — rosyjski białogwardzista i wielu innych.

Autorka stwierdza na podstawie własnych obserwacji, że w okresie wojny kierownicy wywiadu amerykańskiego nadużywali sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim nadsyłając do ZSRR szpiegów i wywiadowców, którzy pełnili „dla oka" funkcje radców i sekretarzy ambasady amerykańskiej, bądź też występowali jako korespondenci dzienników i amerykańskich towarzystw radiowych.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż w czasie wojny przeciwko hitleryzmowi największym oddziałem wywiadu amerykańskiego był tzw. oddział rosyjski, na czele którego stał prof. Robinson. Wydział ten zajmował się zbieraniem jak najbardziej szczegółowych informacji szpiegowskich dotyczących ZSRR zarówno w dziedzinie przemysłu wojennego, jak transportu itd.

— Tak więc — pisze autorka — organizacja wywiadowcza, którą stworzono jakoby dla walki z faszyzmem, przekształciła się pod kierownictwem Donowana i jego przyjaciół z Wall Street w siedlisko reakcji, szykujących kadry dla szpiegowskiej dywersji w ZSRR.

Całej tej klice przewodzi stary dygnitarz Departamentu Stanu Henderson, który w swoim czasie wysłany został do ZSRR w celu zorganizowania ambasady amerykańskiej w Moskwie. Jako współpracowników dobrał on sobie zaciekłych wrogów Związku Radzieckiego.

Najbliższym współpracownikiem Hendersona był George Kennanth, który włada wprawdzie kiepsko językiem rosyjskim, lecz zna doskonale niemiecki. Nic w tym dziwnego, ponieważ „studiował Rosję" w wschodnio-europejskim instytucie w Berlinie, w słynnej szkole szpiegów niemieckich, których hitlerowcy wysyłali na robotę wywiadowczą do ZSRR.

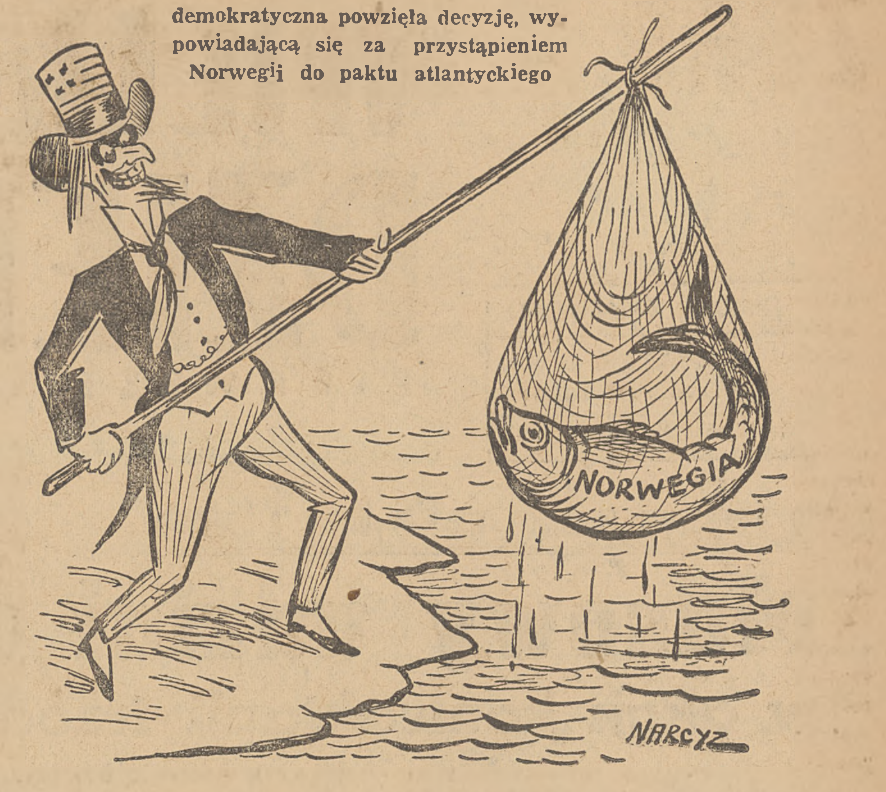
Kennanth, który od 1944 roku pełnił funkcję radcy ambasady amerykańskiej w Moskwie, zasypywał Departament Stanu depeszami pełnymi oszczerczych wiadomości na temat polityki ZSRR i rzeczywistości radzieckiej. Sugerował, że Stany Zjednoczone powinny zerwać układy teherańskie, jałtańskie i poczdamskie.

Obecny ambasador amerykański w Moskwie, gen. Smith, jest zawodowym oficerem wywiadu amerykańskiego. Zaraz po przyjeździe do Moskwy przeprowadził on reorganizację ambasady, nastawiając ją jeszcze bardziej na akcję szpiegowską.

W dalszym ciągu swej niezwykle interesującej książki, autorka podaje szereg faktów świadczących o tym, że członkowie ambasady amerykańskiej w Moskwie z ambasadorem Smithem na czele zajmowali się pospolitą spekulacją. Tak np. Smith za pośrednictwem urzędnika ambasady Bendera sprzedawał na rynku ubrania, wieczne pióra i papierosy.

Oto kilka rysów charakteryzujących moralny poziom dyplomatów amerykańskich w Moskwie, którzy — jak wskazuje Annabella Buckar — jak najczynniej pomagają imperialistom z Wall Street w realizowaniu ich polityki skierowanej przeciwko ZSRR i całemu obozowi demokratycznemu, polityki rozpętywania nowej wojny. - ESWU

Z PRASY: Norweska partia socjaldemokratyczna powzięła decyzję, wypowiadającą się za przystąpieniem Norwegii do paktu atlantyckiego



ŚLEDŹ NORWESKI

Zaprzeczenie Agencji TASS

MOSKWA, PAP. — Agencja TASS opublikowała następujące sprostowanie:

Ostatnio dziennik brytyjski „People" i dziennik turecki „Jumhuriet" opublikowały wiadomość jakoby Zw. Radziecki po cenach dumpingowych rzucał na rynek zapasy złota, aby „uniemożliwić odbudowę Europy".

Agencja TASS upoważniona została do zaprzeczenia tym niedorzecznym zmyśleniom, świadczącym o ignorancji ich autorów, jako całkowicie nieodpowiadającym rzeczywistości.

Minister Schuman rzecznikiem paktu atlantyckiego

PARYŻ PAP. Min. spraw zagr. Schuman odpowiadając na pytania radców Republiki, złożył oświadczenie, w którym usiłował wykazać że ewentualne podpisanie paktu atlantyckiego będzie miało karzystne następstwa. Minister nie ukrywał jednak, że projekt paktu atlantyckiego ma charakter antyradziecki.

Otto Grotewohl potępia podżegaczy wojennych

Deklaracja Biura Politycznego SED

BERLIN, (PAP). — W robotniczej dzielnicy Berlina Koepenick (sektor radziecki) odbył się we wtorek wieczorem wielki wiec w obronie pokoju, na którym przemawiał przewodniczący niemieckiej partii jedności socjalistycznej (SED) — Otto Grotewohl.

Witany burzliwymi oklaskami zebranych, Otto Grotewohl oświadczył: „Im wścieklej wrzeszczą podżegacze do nowej wojny, tym zdecydowaniej rozlegają się ostrzegawcze głosy tych wszystkich, którzy pragną pokoju. Masy pracujące i postępowi ludzie na całym świecie nie chcą nowej wojny".

Dłoń pokoju wyciągnięta przez Stalina — ciągnął dalej Grotewohl — nie została przyjęta, podobnie jak nie przyjęto propozycji Związku Radzieckiego w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Imperialistyczni podżegacze wojenni — stwierdził mówca — nie chcą pokoju, goniąc za zyskiem wojennym. Klecą oni bloki militarne i zamierzają przekształcić w mięso armatnie ludność Niemiec Zachodnich. Jednakże potężny głos miłujących pokój ludzi we wszystkich krajach groźnie podnosi się przeciwko tym agresywnym planom.

***

W środę odbył się w Duesseldorfie wiec robotniczy, na którym przemawiał przewodniczący komunistycznej partii Niemiec zachodnich Max Reimann.

Obudzimy w narodzie niemieckim taką wolę pokoju — oświadczył Reimann — że rozbiją się o nią wszystkie wysiłki podżegaczy wojennych. W imię pokoju i w imieniu narodu niemieckiego Max Reimann złożył energiczny protest przeciwko bezprawnemu postępowaniu premiera północnej Nadrenii — Westfalii Arnolda, który na czele grupy polityków zachodnio - niemieckich bierze udział w brukselskim kongresie federalistów europejskich wraz z inspiratorami agresywnego imperializmu.

***

Biuro Polityczne Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej (SED) opublikowało deklarację, w której z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenia Thoreza. Togliattiego i Pollitta, złożone w imieniu narodu francuskiego, włoskiego i brytyjskiego o stosunku do agresorów w wypadku, gdyby ci rozpętali wojnę przeciwko ZSRR.

W wypadku agresji — podkreśla deklaracja — naród niemiecki mus. zwalczać agresorów i udzielić pomocy armii radzieckiej w przywróceniu pokoju.

Deklarację Biura Politycznego SED podpisali Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl.

Drugi dzień rozprawy

przeciwko »Muratowi« i współtowarzyszom

W drugim dniu rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi obszerne zeznania złożył proboszcz parafii Szynkielów, ksiądz **Marian Łosoś** — oraz dowódca grupy dywersyjnej — **Jan Małolepszy, pseudonim „Murat"**, a także szereg świadków.

Ksiądz Łosoś przyznaje, iż na prośbę księdza Ortotowskiego przekazał za pośrednictwem łącznika polecenie zamordowania komendanta „Służba Polsce" w Konopnicy oraz jego żony. Ksiądz Łosoś mówił również o przekazywaniu bandzie czasopisma „Niedziela". Dostarczał także bandytom wiadomości radia londyńskiego — odpowiednio komentowane.

Wyraża żal za swe czyny, oświadczając, iż zrozumiał teraz jak wielką szkodę wyrządził narodowi, państwu, a przede wszystkim kościołowi, którego jest kapłanem. Mówiąc o „Muracie" ks. Łosoś nazywa go stale bandytą, podkreślając szczególnie to określenie.

Wywołuje to rozgoryczenie zeznającego następnie samego „Murata" człowieka o niskiej inteligencji, który przed wojną był podoficerem zawodowym.

Oskarżony opisuje następnie swe bezpośrednie kontakty z ks. Farysiem.

Cyniczną obronę „Murata" pokrzyżowało ujawnienie dowodów rzeczowych, a także przesłuchanie ponad 20 świadków, którzy przedstawili Sądowi jego dowody winy.

Terror, dzięki któremu Małolepszy trzymał w postrachu, nawiedzane przez siebie tereny przedstawili następni świadkowie, którzy potracili swych najbliższych, bądź bezpośrednio z ręki „Murata", bądź też z rąk jego podwładnych, działających z wyraźnego rozkazu swego dowódcy.

Jutro wygłoszą przemówienia przed stawiciele urzędu prokuratorskiego oraz obrońcy oskarżonych.

O umożliwienie powrotu do kraju

emigrantom polskim z Francji

Dnia 2 bm. prezydium KCZZ uchwaliło następującą rezolucję:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych w imieniu 3,5 miliona zorganizowanych robotników i pracowników składa jak najenergiczniejszy protest przeciwko uniemożliwieniu przez rząd francuski powrotu do kraju polskim robotnikom.

Odmowa rządu francuskiego podpisania umowy repatriacyjnej z Polską łamie układ międzynarodowy o emigracji i repatriacji z 1919 roku i narusza podstawowe prawo polskich robotników — prawo powrotu do ojczyzny.

Czyny reakcyjnego rządu Queuille'a i Mocha nie osłabią w narodzie polskim uczucia przyjaźni, jakie żywi do narodu francuskiego i jego bohaterskiej klasy robotniczej.

Polski ruch zawodowy wierzy, że masy pracujące Francji poprą nasze słuszne żądania i nie dopuszczą, aby traktowano robotników polskich, jak poddanych pańszczyźnianych.

KCZZ domaga się niezwłocznego zawarcia umowy repatriacyjnej i umożliwienia powrotu do Polski Ludowej robotnikom, których rządy endecko - sanacyjne, rządy głodu i bezrobocia skazały na poszukiwanie pracy poza granicami kraju.

KCZZ przesyła braterskie pozdrowienia wszystkim Polakom we Francji i francuskiemu ludowi pracującemu.

Masowy udział chłopów

w akcji kontraktacji trzody chlewnej

(Dokończenie ze str. 1)

myślny przebieg skupu i kontraktacji przez rozsiewanie niedorzecznych plotek, jak np. o przymusowym kolczykowaniu świń, o zwiększonym podatku od hodowli, o tym, że chłop, posiadający liczny inwentarz, uważany będzie za kułaka itp., przez przechwytywanie żywca od chłopów, jadących na spęd, przez propagowanie tajnego pokątnego uboju.

Uświadomieni chłopi szybko zorientowali się jednak w tej grze podziemia politycznego i gospodarczego i zdecydowanie odsunęli się od wrogiej propagandy, której kłam zadała uchwała Rady Ministrów o wzmożeniu hodowli oraz praca spółdzielni w skupie i kontraktowaniu. Wrogowie klasowi chłopów mało i średniorolnych ponieśli całkowitą klęskę. Ich dalsze usiłowania, aby utrudnić rozwój akcji „H" — coraz zręcznej słabsze, w żadnym stopniu nie wpłyną na całokształt nad podniesieniem hodowli w Polsce.

Do zwalczenia pozostają tylko ci wrogowie, którzy zamaskowani tkwią jeszcze w aparacie skupu i starają się podrywać gdzie nie gdzie zaufanie do spółdzielni przez nadużycia w klasyfikowaniu i ważeniu żywca. Tych wykryje i usunie ostatecznie kontrola społeczna spędów, którą zorganizują rolnicy - hodowcy i robotnicy fabryczni.

Posiedzenie Klubu Poselskiego SL

Prezydium Klubu Poselskiego SL zawiadamia, iż w dniu 8 marca br. o godz. 16 przy ul. Bagatela 12, sala konferencyjna IV p., odbędzie się Plenum Klubu Poselskiego SL. Obecność wszystkich posłów obowiązkowa.

PREZYDIUM KLUBU SL

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● **Austriacki min. rolnictwa Kraus zapowiedział nową podwyżkę cen na produkty rolnicze w Austrii jeszcze przed żniwami.**

● **Zw. zaw. marynarzy amerykańskich i pracowników portowych wystosował do min. spraw zagr. USA Achesona protest przeciwko nieujawnionym publicznie planom odbudowy niemieckiej marynarki handlowej.**

● **Z Helsinek donoszą, że 1 marca rozpoczął się w całej Finlandii strajk pracowników drukarni, którzy domagają się 10 proc. podwyżki płac.**

● **Jak donosi z Aten agencja Reutera, sąd wojskowy skazał na śmierć 5 studentów, oskarżonych o rzekome dokonanie aktów sabotażu.**

ZSRR - Kraj wzrastającego dobrobytu mas pracujących

Związek Radziecki w okresie drugiej wojny światowej wniósł decydujący wkład w dzieło rozgromienia międzynarodowego faszyzmu. Dzisiaj wraz z stojącymi u jego boku krajami demokracji ludowej, stanowi ostoję pokoju i postępu w świecie, wbrew niecnym knowaniom podżegaczy wojennych państw anglosaskich i ich satelitów.

JEDNOCZEŚNIE w niesłychanie szybkim tempie postępuje odbudowa kraju po olbrzymim zniszczeniu, spowodowanym przez najeźdźców hitlerowskich. Wtedy, gdy kraje kapitalistyczne uginają się pod ciężarem trudności gospodarczych, i trwają w zastoju, gdy nad nimi unosi się widmo kryzysu i bezrobocia, Związek Radziecki w ramach swej gospodarki planowej leczy szybko zadane mu rany i podnosi nieustannie dobrobyt mas pracujących.

Był on pierwszym krajem, który zniósł system kartkowy i na tle reformy walutowej w 1947 r. zaprowadził jednolite, obniżone państwowe ceny detaliczne na artykuły masowego spożycia, dzięki czemu ludność zyskała w ciągu roku ogółem 86 miliardów rubli. Wskutek zwiększonej siły nabywczej rubla i zniżki cen podniosły się poważnie płace zarobkowe mas pracujących.

OSTATNIO ukazał się nowy, urzędowy komunikat Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) o dalszej obniżce cen detalicznych na artykuły powszechnego użytku, zapoczątkowanej już w drugiej połowie ub. roku, która ma zostać całkowicie zrealizowana do dnia 1 marca 1949 r.

W zastosowaniu do poszczególnych kategorii towarów obniżka cen przedstawia się następująco:

Chleb i mąka potaniały o 10 proc., kasze i artykuły mączne o 10 proc., pasze, otręby — o 20 proc., siano — o 30 proc., mięso, wędliny i konserwy mięsne — o 10 proc., ryba i przetwory rybne — o 10 proc., masło śmietankowe i topione — o 10 proc., ser — o 20 proc., sól — o 30 proc., wódka — o 28 proc., wina, koniaki — o 15 proc., artykuły tytoniowe — o 10 proc., artykuły perfumeryjne — o 20 proc.

Artykuły konfekcyjne, wełniane— o 12 proc., jedwabne — o 15 proc., wełna — o 10 proc., jedwab — o 10 proc., nici — o 15 proc., pończochy i skarpetki — o 15 proc., obuwie — o 15 proc., kapelusze i czapki — o 15 proc., futra — o 10 proc., wyroby galanteryjne — o 10 proc., przedmioty domowego użytku, noże, widelce, łyżki itd. — o 10 proc., przybory elektryczne — o 10 proc., artykuły rymarskie — o 20 proc.

Cement — o 30 proc., motocykle— o 15 proc., rowery — o 20 proc., radioodbiorniki — o 20 proc., pianina, akordeony, harmonie — o 20 proc., patefony — o 30 proc., zegarki — o 30 proc., artykuły jubilerskie — o 20 proc., maszyny do pisania — o 20 proc., aparaty fotograficzne i okulary — o 10 proc., aparaty telewizyjne — o 25 proc., wyroby z masy plastycznej i z celulozy — o 20 proc.

Opłaty w pracowniach krawieckich — o 20 proc., galanteria tekstylna — o 15 proc., wyroby hafciarskie — o 15 proc., artykuły galanteryjne z imitacji skór — o 10 proc.

Ceny w restauracjach, stołówkach, herbaciarniach i w innych zakładach gastronomicznych, ulegną odpowiedniej zniżce.

A nowa obniżka cen stała się możliwa dzięki nieustannemu wzrostowi wytwórczości towarów masowego spożycia i dalszych osiągnięć w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji w ramach przedterminowego wykonania planu pięcioletniego. Ludność zyska na niej w ciągu roku ogółem około 71 miliardów rubli, zmniejszając znacznie swe wydatki na zakup objętych zniżką towarów. Nowy ten wzrost dobrobytu narodu radzieckiego stanowi dowód dalszego wzmocnienia potęgi gospodarczej ZSRR, niezaprzeczonej wyższości gospodarki socjalistycznej nad ekonomiką krajów kapitalistycznych, w których masy ludowe cierpią wyzysk i nędzę.

W całym Związku Radzieckim, robotnicy, chłopi i inteligencja wyrażają na masowych zebraniach wdzięczność dla Partii Rządu i Generalissimusa Stalina za troskę o ich potrzeby i poziom życiowy, oraz uczucie dumy z osiągnięć socjalistycznej ojczyzny, przyrzekając nie szczędzić wysiłków dla jej coraz większego rozkwitu. (isz)

Dalsze rozszerzenie współpracy gospodarczej

pomiędzy Polską a Węgrami

Powróciła do kraju polska delegacja stałej komisji dla współpracy gospodarczej polsko - węgierskiej, pod przewodnictwem inż. Majewskiego, dyr. Biura Współpracy Gospodarczej Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Obrady komisji prowadzone w Budapeszcie pod przewodnictwem p. Andora Berei, wiceministra Spraw Zagranicznych Węgier, toczyły się w duchu przyjaźni i serdeczności, z pełnym zrozumieniem potrzeb obu krajów.

W wyniku obrad w dziedzinie planowania i statystyki przedyskutowano i ustalono wspólne metody obliczania dochodu narodowego, podpisano umowę, dotyczącą wzajemnej wymiany wynalazków i patentów, omówiono szczegółowo metodologię planowania i statystyki w obu krajach, przedstawiono wnioski dotyczące ujednolicenia tych zagadnień oraz porównano plany gospodarcze obu państw, dając odpowiednie wytyczne dla niektórych gałęzi gospodarki narodowej.

W dziedzinie przemysłu ustalono tematy współpracy w poszczególnych gałęziach, mając na celu wzajemną pomoc w rozbudowie i racjonalizacji przemysłu. Wyznaczono również dokładne tematy współpracy w rolnictwie.

Rozmowy handlowe doprowadziły do rozszerzenia obrotów towarowych między obu krajami, jak również wyznaczyły wytyczne handlu na dalszy okres. W sprawach finansowych uregulowano zagadnienia rozliczeń międzypaństwowych.

W obradach podkreślono wielkie znaczenie Rady wzajemnej Pomocy Gospodarczej ZSRR i krajów demokracji ludowej, traktując szereg uchwał jako wnioski, które będą wniesione na najbliższe zebranie.

Delegacja polska zwiedziła szereg zakładów przemysłowych ośrodków rolnych i instytutów badawczych na Węgrzech, spotykając się na każdym kroku z największą życzliwością i gościnnością gospodarzy .

W czasie pobytu na Węgrzech przewodniczący delegacji polskiej dyr. Majewski wygłosił w auli Uniwersytetu w Budapeszcie odczyt p.t. „Rozwój polskiego przemysłu na tle planów gospodarczych".

Krytyka delegata radzieckiego w ONZ

Na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ delegat radziecki Carapkin poddał krytyce ogłoszone niedawno sprawozdanie generalnego sekretariatu ONZ o światowej sytuacji gospodarczej w roku 1948. Carapkin podkreślił, że sprawozdanie to szereguje niewłaściwie państwa, nie uwzględnia różnych warunków i poziomu ich rozwoju gospodarczego, co w konsekwencji przeistacza faktyczny obraz światowej sytuacji gospodarczej. Pomieszano dane ekonomiczne z ZSRR i krajów demokracji ludowej z danymi o krajach kapitalistycznych, oraz krajach, które poniosły klęskę w wojnie światowej i neutralnych. Raport dopuszcza się wręcz sfałszowania danych ze Związku Radzieckiego. Carapkin przytoczył przykład zaliczenia ZSRR do rzędu krajów, w których produkcja w roku 1948 wzrosła o 10 — 20 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Poważnym niedociągnięciem sprawozdania jest brak analizy istotnych przyczyn, które zrodziły trudności gospodarcze w wielu krajach, a szczególnie korzystających z marshallowskiej „pomocy" amerykańskiej. Nie naświetlono należycie takich problemów, jak pogorszenie się sytuacji materialnej mas pracujących, wzrost bezrobocia, spadek realny wartości płac i olbrzymie wzbogacenie się niewielkiej grupki monopolów kapitalistycznych. Dla właściwego naświetlenia światowej sytuacji gospodarczej, konieczne jest zanalizowanie różnic między rozwojem ekonomicznym ZSRR i krajami demokracji ludowej a państwami kapitalistycznymi. Mówca wykazał znaczne osiągnięcia Związku Radzieckiego w roku 1948 w takich dziedzinach, jak przemysł, transport, rolnictwo, handel i budownictwo. Te osiągnięcia świadczą najlepiej o znacznej przewadze ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Również pomyślnie rozwijała się gospodarka w krajach demokracji ludowej, w których w r. ub. zanotowano poważny wzrost produkcji przemysłowej oraz szybkie tempo odbudowy rolnictwa. Pomyślne zeszłoroczne zbiory umożliwiły znaczną poprawę zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe.

Sytuację gospodarczą w krajach kapitalistycznych w roku 1948 cechuje przede wszystkim nierównomierność ich rozwoju ekonomicznego. Znalazło to wyraz w zastoju, upadku lub zwolnieniu tempa rozwoju przemysłu w wielu krajach, w niskim pozomie produkcji w krajach pokonanych, we wzroście inflacji i bezrobocia, zwiększeniu podatków, a obniżeniu się poziomu egzystencji szerokich warstw ludności. Wszystkie te czynniki nie przeszkodziły jednak w olbrzymim wzroście zysków niewielkiej grupki monopolistów. Włączenie danych o ZSRR do ogólnego indeksu produkcji światowej miało na celu zamaskowanie faktycznego zwolnienia tempa produkcyjnego w krajach kapitalistycznych.

Awaria S/S „Katowice"

Podczas niezwykle silnego huraganu, szalejącego na Morzu Północnym, nocą w dniu 1 bm. został zepchnięty na mieliznę w pobliżu holenderskiej wysepki Terselling polski statek s/s „Katowice".

Statek uległ złamaniu. Załoga w liczbie 26 ludzi została uratowana przez holenderską łódź ratunkową.

S/s „Katowice" (2019 BRT) zbudowany w roku 1926, należał do Tow. „Żegluga Polska S. A." i kursował trampingiem bliskim.

Statek był ubezpieczony.

Muzyka — własnością narodu

Znakomity nasz baryton, Jerzy Garda, opowiedział przedstawicielom prasy, na zorganizowanym przez Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zebraniu, o swych wrażeniach z dwumiesięcznego pobytu w ZSRR. Artysta dał tam ogółem kilkanaście koncertów. O olbrzymim jego powodzeniu świadczą recenzje w najpoważniejszych pismach radzieckich, które mieliśmy okazję czytać.

„Poziom życia muzycznego i teatralnego w ZSRR przeszedł moje najśmielsze oczekiwania" — mówi Jerzy Garda. Przedstawienia operowe są znakomite, nie tylko dzięki sławnym solistom oraz wielu młodym talentom, lecz również dzięki świetnej orkiestrze, która **akompaniuje śpiewakom, nigdy ich** nie zagłuszając, jak to ma miejsce w innych teatrach operowych. Tylko w operze radzieckiej widziałem **grających statystów**, dających tym pełną harmonię optyczną.

W balecie — **zjawiskiem jest Ułanowa.** Nie miałem przed tym pojęcia, że ruchem, plastyką, mimiką — można stworzyć pełny obraz, złudzenie życia. Na balet taki, jak Prokofiewa „Romeo i Julia" z Ułanową chętnie poszedłbym nawet 30 razy!

Zwrócił moją uwagę **kult dla Chopina.** Balet „Chopiniania" wystawiono ze szczególnym pietyzmem. Udział w recitalach fortepianowych, poświęconych Chopinowi, jest zaszczytem dla pianistów.

Przyjmowano mnie niezwykle serdecznie. Znakomity niegdyś śpiewak Sergiusz Migaj przesłał mi list po polsku, który zakończył zdaniem: **„Niech żyje wielki naród polski!".** Zawarłem liczne więzy serdecznej przyjaźni z artystami radzieckimi.

Jeśli chodzi o publiczność koncertową — to jest ona jedną z najbardziej wyrobionych, spośród tych, z jakimi miałem do czynienia w swej artystycznej karierze w rozmaitych krajach Europy. Jej stosunek do artysty i zachowanie działa na niego, jak uderzenie ostrogi!

Początkowo, na pierwszym moim koncercie w Moskwie, wyczułem na sali, przy całej powadze, jakby pewne niedowierzanie. Publiczność radziecka jest „zepsuta" wspaniałymi przejawami sztuki muzycznej i innej, z jakimi ma stale do czynienia. Odczuwałem jednak zarazem fluid życzliwości, płynący ku mnie z sali koncertowej. Gdy prześpiewałem parę numerów programu — okazało się, że jest to **publiczność szczera, bezpośrednia, spontaniczna, która potrafi zamanifestować swą wdzięczność dla artysty. Potrafi go oceniać sprawiedliwie i właściwie. Nakłada to na artystę ogromną odpowiedzialność wobec społeczeństwa za poziom wykonania.** Gdy artysta „rozgrzeje" stopniowo publiczność — na sali następuje jakieś szaleństwo entuzjazmu. Bisom i wywoływaniom nie ma końca. Nikt nie pędzi przed końcem koncertu do szatni jak u nas, tratując wszystko po drodze. Publiczność radziecka długo po koncercie pamięta o nim, **sztuka bowiem w Związku Radzieckim stanowi jeden z podstawowych elementów życia narodu.**

Jeśli chodzi o mój repertuar, to zauważyłem, że gorzej przyjmowano utwory mniej melodyjne. **Melodyjność, śpiewność, romantyzm, trafienie do uczuciowości słuchaczy — oto warunki powodzenia śpiewaka w ZSRR, przy bezbłędnym, naturalnie, ujęciu technicznym. Muzyka formalistyczna nie budzi w ZSRR żadnego zainteresowania. Podobają się szczególniej utwory, zbliżone nastrojem do muzyki wielkich klasyków rosyjskich: Czajkowskiego, Głazunowa, Rachmaninowa. Żywo reagowano na utwory, śpiewane przeze mnie w języku polskim. Romantyzm Moniuszki, którego „Halka" jest znana powszechnie i lubiana, trafiał do serc ludzi radzieckich. Doskonale były przyjęte pieśni Karłowicza, podobały się pieśni Wielhorskiego. Entuzjazm wywołała śpiewana przeze mnie na bis pieśń Rutkowskiego „Mów do mnie jeszcze".** Jak się okazuje — wchodziła ona do repertuaru słynnego tenora Sobinowa. **Gdybym pojechał jeszcze raz do ZSRR, to zawiózłbym więcej rzeczy polskich, ludowych, jak najprostszych, melodyjnych.**

Akompaniował mi stale znakomity artysta Makarow. Skorzystałem wiele z jego uwag, co do zamiłowań publiczności radzieckiej. Nigdzie chyba nie uprzytomniłem sobie z większą wyrazistością tej **prawdy, że nie ma złego repertuaru — są źli wykonawcy. Najważniejsza jest interpretacja.**

Artysta w społeczeństwie radzieckim zajmuje wysokie stanowisko. Jest przecie powołany do rzeczy wielkich! Czuje powszechne zainteresowanie swą sztuką, czuje się ściśle związany z masami. Na operę śpieszyła się kelnerka, która podawała mi kolację w restauracji. O repertuarze teatralnym poinformował mnie szofer taksówki.

Muzyka w ZSRR, przez swą przystępność, prostotę, odrzucenie elementów formalistycznych i racjonalistycznych, pielęgnowanie czynnika lirycznego i romantycznego, nawiązywanie do wielkiej tradycji klasyków muzyki rosyjskiej — stała się naprawdę sztuką ogólnonarodową" — zakończył swe uwagi Jerzy Garda.

JERZY KURYLUK

Z obrad WRN w Poznaniu

Siewy wiosenne i zagospodarowanie odłogów

najważniejszymi zagadnieniami rolnictwa

Na ostatnim posiedzeniu WRN głównym tematem obrad były sprawy rolnicze. Ze sprawozdania wojewody poznańskiego St. Brzezińskiego wynika, że w województwie naszym jest jeszcze ponad 30 tys. ha odłogów. Najwięcej jest ich na ziemi lubuskiej, w powiatach: słubickim, sulęcińskim i gorzowskim. Tegoroczna kampania zmierza do ich całkowitej likwidacji przez gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej", PNZ, zespoły uprawowe, gminy i gromady oraz średnio- i małorolnych chłopów.

Do wiosennej akcji siewnej jest już wszystko przygotowane 300 ośrodków maszynowych w województwie dysponuje 895 siewnikami, bronami, kultywatorami oraz 450 wykwalifikowanymi pracownikami.

Spółdzielnie rozprowadziły dotąd około 29 tys ton nawozów sztucznych Drobne gospodarstwa chłopskie i bloki nasienne otrzymują zboże siewne i sadzonki.

Z referatu wiceprzewodniczącego WRN, Z. Tkaczyka, dowiadujemy się, że zaplanowano 2.110 tys. ha pod zasiewy. Referent domaga się ulg podatkowych dla chłopów mało- i średniorolnych, którzy przystąpią do uprawy odłogów

Dotychczasowa likwidacja odłogów była prowadzona bezplanowo Również zbyt biurokratyczne podejście administracji leśnej wpływa hamująco na likwidację ugorów. Toteż starostwa powiatowe w porozumieniu z nadleśnictwami i komisjami rolnymi winny przystąpić do opracowania planu i ostatecznie wyłączyć tereny przeznaczone do zalesienia.

W dyskusji poruszono sprawę niedostatecznych kredytów na zasiewy i likwidację ugorów. WRN uchwaliła zwrócić się do władz centralnych o podniesienie kredytu na zasiew i orkę.

W zakresie akcji hodowlanej zaplanowano zakontraktować 240 tys. sztuk tuczników, podnieść pogłowie świń do jednego miliona, a pogłowie krów do 856 tys sztuk. Postanowiono też zwiększyć dostawy mleka do mleczarń o 25 proc

Akcja „H" w województwie ma przebieg korzystny Biorąc pod uwagę możliwości hodowlane i podniesienie mleczności, przydzielono naszemu okręgowi 10 tys. ton otrąb

Wojewoda St. Brzeziński przedstawił na zakończenie działalność władz administracyjnych, a przewodnicząca WRN, Hetmańska — działalność prezydium i poszczególnych komisji WRN.

— Podatek gruntowy — powiedział wojewoda — spłaciło województwo nasze w 98 proc., a FOR w 99,6 proc Zaliczki na podatek gruntowy na rok 1949 osiągnęły do dnia 20.II br. sumę 1 miliarda 53 mil. zł. Województwo poznańskie stoi na pierwszym miejscu w skali ogólnokrajowej. (sz)

W Zielonej Górze powstanie

szpital Ziemi Lubuskiej

Zielona Góra doczekała się wreszcie korzystnego rozwiązania sprawy szpitala, który będzie odpowiadał potrzebom miasta i powiatu. Obecny szpital, mieszczący się przy ul. Stalina, jest zbyt mały i ciasny. Z konieczności musiano pewne działy przenieść do innego budynku przy ul. Wazów. Rozdwojenie szpitala powodowało zbyt wysokie koszty administracyjne.

Już w roku 1946 rozpoczęto starania o przydział gmachu, którym administrowało Wojsko Polskie. Długie pertraktacje doprowadziły ostatecznie do porozumienia. Komisja zdawczo-odbiorcza stwierdziła, że gmach a zwłaszcza instalacja cieplna jest w dobrym stanie.

Sprawa szpitala była przedmiotem dyskusji PRN, która wypowiedziała się za uruchomieniem szpitala. Gmach jest tak obszerny, że z powodzeniem pomieści szpital powiatowy i międzykomunalny szpital „Ziemi Lubuskiej".

Starosta ob. Furman oświadczył, że z chwilą uruchomienia zatwierdzonych już kredytów rozpocznie się remont budynków. Przypuszcza się, że w lipcu br. będzie można oddać część szpitala do użytku. Jako pierwszy przeniesiony będzie do nowego gmachu oddział ginekologiczny.

Zagęszczenie szpitala w Zielonej Górze tłumaczy się tym, że w mieście znajduje się Dyrekcja Okręgowej Ubezpieczalni Społecznej, która przekazuje pacjentów z całego okręgu. Również pokaźna ilość lekarzy specjalistów przyciąga do szpitala licznych chorych. Toteż wiadomość o tworzeniu w Zielonej Górze szpitala międzykomunalnego wywołała powszechną radość.

Sprawa budżetu szpitala powiatowego budzi poważne zastrzeżenia. Kwota 54 mil. zł na 1949 rok jest stanowczo za mała. Pobieżne obliczenia wykazują, że prawie 50% tej sumy pochłoną wydatki personalno-administracyjne. (J. Sz.)

W każdej gminie powiatu kępińskiego

odbędą się narady hodowlane

(g) Z inicjatywy starosty powiatowego W. Kosztownego i przewodniczącego PRN R. Dąbrowskiego odbyło się 11 lutego zebranie wójtów, sekretarzy gminnych i instruktorów rolnych poszczególnych gmin, poświęcone akcji „H".

Kierownik referatu rolnictwa przy starostwie Rybarkiewicz wygłosił przemówienie, w którym zapoznał zebranych z nowymi drogami, jakimi powinno kroczyć obecnie polskie rolnictwo.

Na temat akcji „H" przemawiał powiatowy instruktor hodowlany Staszak, przedstawiając korzyści, jakie osiągnie chłop mało- i średniorolny.

O hodowli drobiu, jego chorobach i o szczepieniach ochronnych mówiła instruktorka Hojnowa.

Wszystkie trzy referaty wywołały duże zainteresowanie i żywą dyskusję, odnośnie podniesienia stanu pogłowia i sposobu skupu żywca.

Podobne zebrania postanowiono zorganizować przy udziale aktywu SL, PZPR i PSL.

Nowe Koła

Stronnictwa Ludowego

(Ki) Staraniem Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego w Międzychodzie powstały w ostatnich dniach dwie nowe komórki SL w tutejszym powiecie.

Na zebraniu organizacyjnym w gromadzie Białkoszyce gmina Chrzypsko Wielkie Koło Stronnictwa Ludowego założył sekr. Zarz. Pow. SL Rohatka. W gromadzie Lewice gmina Łowyn organizatorem Koła był instruktor Zarządu Pow. SL Kuczyński.

260 stalowych koni

otrzyma Wielkopolska

(k) 260 traktorów otrzyma z Centrali Rolniczej województwo poznańskie w najbliższym czasie, w tym 194 czeskich typu „Zetor" i 66 polskich Ursusów.

260 traktorów — to wkład w mechanizację rolnictwa w Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej. Podwoi on liczbę traktorów na tym terenie.

Powody, jakimi kierowano się przy sprawiedliwym rozdziale traktorów, uzależniały przyznanie ich powiatom od ilości pogłowia końskiego, stanu zamożności chłopów, obszaru odłogów itp. W pierwszym rzędzie traktory były przyznawane spółdzielniom produkcyjnym i wsiom samopomocowym.

Traktory otrzymują powiaty: Piła (8 sztuk), Rzepin (8), Strzelce (5), Sulęcin (7), Turek (13), Wągrowiec (8), Wolsztyn (7), Zielona Góra (13), Gorzów (16), Gubin (12), Krosno (20), Międzyrzecz (10), Kalisz (8), Konin (43), Kępno (11) i Leszno (6). Inne powiaty otrzymały mniejszą ilość.

Widzimy z wykazu, że uprzywilejowano wschodnie powiaty województwa (Konin, Kalisz, Turek) oraz Ziemia Lubuska.

Działalność Ośrodków Maszynowych wzmoże się przez akt dodatkowego przydziału traktorów na wiosenną akcję siewną.

Znowu dwie gromady

zelektryfikowane

(B) W tych dniach Wojewódzki Komitet Elektryfikacji Wsi wyznaczył do zelektryfikowania w 1949 r. wsie Koźle i Szczuczyn, w gm. Szamotuły, pow. szamotulskiego.

W związku z tym zainteresowane gminy i gromady przystępują do utworzenia Gminnych i Gromadzkich Komitetów Elektryfikacji. Zajmą się one akcją propagandową i przygotowawczą do mobilizacji środków własnych, a w szczególności zadeklarowania przez zainteresowanych mieszkańców robocizny i opodatkowania gotówkowego.

Prace elektryfikacyjne będą subwencjonowane przez Skarb Państwa.

Poznań — miasto wzorowe 1)

Pierwsze tygodnie po wojnie

Miastem wzorowym nazywa się w kraju Poznań. Łatwo zgadnąć dlaczego. Albowiem w dziele odbudowy Poznań wysunął się na pierwsze miejsce w kraju. Z miasta, prawie o 50 proc. zniszczonego, w czterech latach po oswobodzeniu stał się miastem nie tylko w pełni odbudowanym, lecz już planowo się rozbudowującym.

W jednym z pierwszych numerów „Głosu Wielkopolskiego", noszącym pamiętną datę 23 lutego 1945 r., a więc datę ukończenia walk o Cytadelę poznańską, spotykamy wiadomość, noszącą tytuł: **„Pierwsza jaskółka".** Skrzętny reporter, pełniący swe obowiązki dosłownie wśród gradu kul, gdyż dolna część miasta znajdowała się jeszcze pod silnym obstrzałem artylerii niemieckiej, notuje, że murarz poznański naprawił właśnie pierwszy narożnik, spośród wielu zniszczonych w czasie walk o Poznań. Już wówczas poznański świat pracy, robotnicy zakładów miejskich i fabryk oraz pracownicy umysłowi stanęli do odbudowy.

Hitlerowcy trwali jeszcze w Cytadeli w bezsensownym uporze, niszcząc ogniem artyleryjskim miasto, a już w oswobodzonych dzielnicach miasta uruchomiono Urząd Wojewódzki z Wydziałem Kultury i Sztuki, Zarząd Miejski i Opiekę Społeczną. Do pracy wśród ruin i zgliszcz przystąpiły: Uniwersytet Poznański i Akademia Handlowa, Okręgowa Dyrekcja Kolei i tramwajarze, Zakłady Siły, Światła i Wody, Izba Rzemieślnicza, Zakłady Cegielskiego, zatrudniające dziś już tysiące robotników, Warsztaty Kolejowe o Poczt.

Minęły cztery miesiące, a Poznań miał już Operę, Teatr Polski, pierwszą gazetę, trzy szkoły powszechne i pierwszą świetlicę. Życie miasta przeniosło się wtedy w dzielnicę łazarską, najmniej zrujnowaną, bo najrychlej wyswobodzoną. Tutaj mieścił się najpierw Urząd Wojewódzki, Zarząd Miejski, redakcję, urzędy, Komenda Milicji.

Były to dni, gdy Poznań w połowie zniszczony (w niektórych dzielnicach zniszczenie dochodziło do 90 proc.), był zbiorowiskiem gruzów, gdy z całych niegdyś i czystych dzielnic pozostały zgliszcza, z których tu i ówdzie wyrastał cudem ocalony gmach czy dom mieszkalny.

(d. c. n.)

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — Goplana, godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Major Barbara", godz 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz 19.00

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa" godz 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz 19.00

K I N A

APOLLO — „Skarb" godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedzielę od godz. 14.00

BAŁTYK — „Trzeci Szturm" godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

MUZA — „Gasnący Płomień" godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

RIALTO — „Siostra Lokaja", godz. 14.00, 16.00, 18.00 i 20.00, w niedzielę od godz. 12.00.

WARTA — „Przeczucie", godz. 14.00, 16.00, 18.00 i 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

WARTA — „Program Aktualności" nr 8 godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00.

Powiatowa zbiornica

odpadków użytkowych

(R) Każdy wie, jak wielką rolę odgrywają w życiu gospodarczym surowce odpadkowe. W zrozumieniu, że odpadki — to gotówka, utworzono w Obornikach koncesjonowaną zbiornicę odpadków użytkowych przy Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Zbiórką są objęte: szmaty, makulatura, stłuczka szklana, kości, używane butelki, odpadki gumowe, skórzane itp.

Celem rozpowszechnienia tej akcji należałoby przeprowadzić ją tam, gdzie można spotkać najwięcej odpadków: w szkołach, urzędach, hotelach, restauracjach słowem wszędzie, gdzie człowiek się obraca.

Jak się dowiadujemy, powiatowa zbiornica w Obornikach opracowała już projekt wciągnięcia do zbiórki organizacji młodzieżowych i uczni szkolnych.

Nad Wartą

(sz) Liga Kobiet uruchomiła na dworcu w Zbąszynku Sekcję Opieki nad Matką i Dzieckiem Sekcja posiada 2 sale z łóżeczkami dla dzieci, łóżka dla kobiet oraz apteczkę Na Sekcji dyżuruje stale pielęgniarka

***

(Ko) Rolnik Michał Borczuk w Nowej Wsi Wyszyńskiej nie zgłosił do terenowego Urzędu Likwidacyjnego konia i krowy, będących w jego posiadaniu. Wobec czego został skazany na 1,000 zł grzywny i konfiskatę wymienionych zwierząt.

***

(B) Notatka na łamach „Wielkopolskiego Dziennika Ludowego" o konieczności zradiofonizowania wszystkich zelektryfikowanych szkół powiatu szamotulskiego znalazła żywy oddźwięk wśród mieszkańców powiatu. Komitet Rodzicielski przy Publicznej Szkole Powszechnej w Kaźmierzu urządził imprezę rozrywkową dla zdobycia funduszów na radiofonizację szkoły. Miejscowe społeczeństwo dopisało — i pierwszy duży krok do zradiofonizowania jednej ze szkół powiatu szamotulskiego jest już zrobiony.

Premie robotników dla stolicy

Polacy kochają swoją Stolicę i robią co tylko mogą, by ją jak najprędzej odbudować.

Jako przykład ofiarności można podać robotników fabryki „Polska Wełna" w Zielonej Górze, który oddali na odbudowę Warszawy premie, uzyskane za wyniki we współzawodnictwie i za wykonanie planu produkcyjnego.

Suma premii wynosi 150 tysięcy złotych.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-72244

PORADY PRAWNE

Ob. Wacław Koziełło, pow. Lidzbark. Posiadacze książeczek oszczędnościowych PKO Serii A i B powinni nadesłać je do Centrali PKO w Warszawie do zarejestrowania w terminie do dnia 31.III. 1949 roku, gdyż książeczki oszczędnościowe PKO nieostemplowane i niezarejestrowane w tym terminie utracą swoją ważność.

Ob. J. Froń Olsztyn. W sprawie Waszej napiszcie podanie do Ministerstwa Skarbu Wydział Emerytalny.

„Rodem ze Stoczek". W drodze zarządzenia administracyjnego nie możecie być eksmitowani, a jedynie w drodze sądowej. Nie można przewidzieć wyniku sprawy w sądzie, szczególnie w tak skomplikowanej sytuacji prawnej. Zdaniem naszym prawa Wasze do tego mieszkania, jako mieszkania spółdzielczego, nie mogą być kwestionowane.

Ob. Biliński Rudolf — Ostroszowice. Pomyłkowo wysłane pod adresem „Dziennika Ludowego" odwołanie do Czynszowej Komisji Odwoławczej przy Starostwie Powiatowym w Dzierżoniowie zwracamy Wam listem.

Ob. Wiatrow Paweł — Lubin Legnicki. Od orzeczeń rejonowych urzędów likwidacyjnych służy odwołanie do okręgowego urzędu likwidacyjnego. We wniesionym odwołaniu powinniście opisać wszystkie okoliczności sprawy, wskazując świadków i dowody.

Ob. Niewiadomski — Legnica. Jeżeli jeszcze dotychczas nie wystąpiliście na drogę sądową — powinniście uczynić to niezwłocznie. Ponieważ nie stać Was na ponoszenie kosztów sądowych i adwokackich należy uzyskać zaświadczenie z Zarządu Gminy o Waszych zarobkach i stanie majątkowym, następnie zaświadczenie to trzeba dołączyć do podania do sądu. W podaniu należy prosić o przyznanie prawa ubogich i wyznaczenie adwokata z urzędu do prowadzenia sprawy przeciwko firmie o należne, a zaległe świadczenia.

„Młody Ludowiec" — Głogów. Osoba ta powinna wystąpić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie jej renty starczej. Napiszcie nam czy mąż tej osoby pracował, w jakim charakterze, jak długo itp.

„Pionier Bol. Zaw." — Dolny Śląsk. Zapytujecie, czy pracodawca jest obowiązany uzasadnić wymówienie pracy. Przy umowie o pracę na czas określony umowa wygasa przez sam upływ czasu, na jaki umowę zawarto. Podobnie umowa zawarta na wykonanie pewnej pracy kończy się z wykonaniem pracy. Umowa o pracę, zawarta na czas nieokreślony musi być wypowiedziana przez obie strony na 3 miesiące naprzód, jeżeli chodzi o pracownika umysłowego, a na 2 tygodnie naprzód jeżeli chodzi o pracownika fizycznego. Przyczyny wypowiedzenia podawać jednak nie trzeba. Z tych względów nie widzimy podstaw do kierowania sprawy na drogę sądową. W szkole im. Duracza wykłady już dawno zostały rozpoczęte. Szkoła ta pozostaje pod ścisłym nadzorem Ministerstwa Sprawiedliwości.

„Góral" J. H. Zapytujecie jakie uprawnienia do spadku posiada siostra po zmarłej siostrze, jeżeli ponadto żyją rodzice i reszta rodzeństwa zmarłej oraz jej mąż. Jeżeli zmarła nie pozostawiła testamentu — następuje dziedziczenie ustawowe. Mąż zmarłej otrzymać winien połowę majątku, który stanowił własność zmarłej, rodzice otrzymują jedną czwartą, a rodzeństwo również jedną czwartą do równego podziału. To, że część rodzeństwa znajduje się za granicą nie pozbawia ich praw spadkowych.

Ob. Władysław Stańczak. W sprawie oceny wierszy powinniście zwrócić się do pisma literackiego.

„Kael — Kielce". Kuzyn Wasz, który od 20 lat przebywa w Belgii najpewniej uzyskał już obywatelstwo belgijskie. Nie piszecie nam, gdzie toczy się proces o rozwód. Stosownie do treści art. 24 polskiego prawa małżeńskiego, może być powodem do rozwodu fakt, że małżonek opuścił wspólne zamieszkanie od roku bez słusznej przyczyny, lub nawet ze słusznej przyczyny, jeżeli w ciągu roku od jej ustania nie powrócił. Z tej jednak przyczyny mogłaby wystąpić o rozwód żona Waszego kuzyna. Nie rozumiemy dobrze o co w sprawie Wam chodzi, w szczególności z jakich powodów żona kuzyna ma przeciwstawiać się rozwodowi.

Ob. St. Grzymkowski. Zarządzenie z dnia 28 lutego 1948 roku w sprawie likwidacji odłogów odnosiło się do odłogów oraz innych gruntów ornych wchodzących w skład Państwowego Funduszu Ziemi, będących w bezpośredniej administracji władz ziemskich, których zagospodarowanie przez państwo, wydzierżawienie, nadanie lub przydzielenie w użytkowanie osadnikom w sezonie wiosennym 1948 roku nie było przewidziane. Grunta te mogły być oddane w bezpłatne użytkowanie tym rolnikom, którzy podejmą się ich uprawy. Do oddawania rolnikom wymienionych odłogów w bezpłatne użytkowanie powołane są zarządy gminne, które obowiązane są prowadzić wykazy imienne rolników, którym przydzielono odłogi. Jak wynika z powyższego nie odpowiada Wasza sytuacja warunkom zarządzenia w sprawie likwidowania odłogów. Możecie jednak wystąpić z prośbą o poddanie rewizji umowy dzierżawy, powołując się, że objęliście w dzierżawę odłogi, które wielkim wysiłkiem doprowadziliście do stanu kultury. Nie znając umowy dzierżawy, nie możemy Wam odpowiedzieć, czy możecie umowę tę zerwać, czy też wypowiedzieć. Art. 413 Kodeksu Zobowiązań przewiduje, że w braku odmiennej umowy można wypowiedzieć dzierżawę gruntów rolnych na rok z góry najpóźniej przed początkiem roku dzierżawnego, ze skutkiem na koniec tego roku.

Ob. Jan Garbacewicz, pow. Bielsk Podlaski. Prowadzenia podobnych spraw nie doradzamy. Plotek sprawami o zniesławienie nie wypleni się. Należy dążyć do pogodzenia się. Szkoda czasu i pieniędzy na prowadzenie długotrwałych i kosztownych spraw.

Ob. Józef Grzymowicz. Sami piszecie, że pracę w charakterze sklepowego rozpoczęliście od dnia 22 stycznia, a przedtem pracowaliście jako pomoc przy majstrach. Wydaje się nam, że wynagrodzenie za proponowane przez Spółdzielnię jest słuszne. Sprawa sądowa trwać mogłaby stosunkowo dość długo i pociągnęłaby za sobą koszta. Lepiej się więc pogodzić.

„Konrad" — Łódź. Zapytujecie w jaki sposób można uzyskać alimenta na utrzymanie dziecka pozamałżeńskiego od ojca, który ostatnio przebywał w Niemczech i miał powrócić do kraju. W pierwszym rzędzie należy drogą wywiadów przez znajomych i krewnych dowiedzieć się o miejscu zamieszkania ojca, ustalić następnie, czy i gdzie posiada jakiś majątek, lub dochody z pracy. Następnie należy wystąpić do sądu z pozwem. Na zasadzie prawa rodzinnego ojciec ma obowiązek pokrycia kosztów porodu i kosztów trzymiesięcznego utrzymania matki. Sąd może nadto przyznać matce zwrot innych wydatków, spowodowanych ciążą i porodem. W wypadku przyrzeczenia małżeństwa, może być matce przyznana, oprócz powyższych kosztów, stosowna suma pieniężna jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną. Roszczenia te przedawniają się z upływem lat trzech od urodzenia dziecka. Obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka ciąży na obojgu rodzicach, przy czym udział rodziców w ponoszeniu kosztów oznacza się stosownie do stanu majątkowego każdego z nich.

„Zainteresowany Jan Wójt". Zapytujecie jakie wynagrodzenie należy się za godziny nadliczbowe. Za godziny nadliczbowe w dnie powszednie, do 2 godzin na dobę, należy się wynagrodzenie o 50 proc. wyższe od normalnego; za pracę nadliczbową ponad dwie godziny, za pracę w nocy, w niedzielę i święta — należy się wynagrodzenie o 100 proc. wyższe od normalnego. Za niewykorzystany urlop należy się wynagrodzenie w sumie równej poborom za ten okres.

Ob. Jan Tomiak. Nie mamy możliwości osobistego prowadzenia spraw naszych czytelników i interweniowania w urzędach. Sprawę Waszą przekazujemy Wydziałowi Prawnemu Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL.

„Nieszczęśliwy" Jan Mich. Powinniście napisać podanie do Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie, ulica Inflancka 6 dołączając odpis pisma Dyrekcji Ceł w Krakowie.

Ob. W. Stan. Szczuka. Pytania, które nam stawiacie nie należą do zakresu porad prawnych.

„Martyna" pow. Lubań. Prawo cywilne reguluje wzajemne stosunki sąsiedzkie. Właściciel gruntu nie może nawet na własnym gruncie przeprowadzać takich prac ziemnych, które zagrażają sąsiedniej nieruchomości. Sąsiad musi zezwolić właścicielowi sąsiedniej nieruchomości na wejście na swój grunt, dla usunięcia owoców i gałęzi, zwieszających się na jego nieruchomość. Owoce opadłe pochodzące z drzew sąsiada, należą do właściciela nieruchomości, na której leżą. Jeżeli gałęzie z owocami, lub korzenie przechodzą na nieruchomość sąsiednią, to sąsiad, któremu one zawadzają, powinien wezwać właściciela do ich usunięcia w zakreślonym terminie, a w razie bezskuteczności wezwania, może je ściąć i zatrzymać dla siebie, bez obowiązku wypłaty odszkodowania. Jak z powyższego wynika nie możecie mieć pretensji do Waszego sąsiada, gdyż działa on legalnie.

Ob. Edmund Płażewski — Bydgoszcz. Zapytujecie, gdzie działają komisje weryfikacyjno - egzaminacyjne dla kandydatów ubiegających się o stopień inżyniera. W najbliższych dniach powołane zostanie 37 komisji egzaminacyjno-weryfikacyjnych na terenie całego kraju, przy wyższych zakładach naukowych. Pozostajemy w stałym kontakcie z Ministerstwem Oświaty i niezwłocznie po ustaleniu sposobu rozmieszczenia komisji podamy zarządzenie powyższe do wiadomości. Pamiętać należy, że te osoby, które pragną przystąpić do egzaminu w czerwcu roku bieżącego — powinny złożyć podanie o dopuszczenie do egzaminu przed dniem 1 kwietnia rb.

Ob. W. Pierzyna. Znajomy Wasz uległ wypadkowi przy pracy i obecnie pobiera rentę inwalidzką. Pytacie, czy renta ta ulegnie ograniczeniu jeżeli znajomy Wasz przystąpi obecnie do pracy. Jeżeli znajomy Wasz pobiera rentę wypadkową—na jej wysokość i prawo do niej nie wpływa fakt, że rencista przystąpi do pracy w innym charakterze. Jeżeli zaś znajomy Wasz pobiera rentę inwalidzką robotniczą — to w wypadku zatrudnienia musi się liczyć z utratą prawa do renty. Jeżeli pobiera on rentę inwalidzką umysłową — w wypadku zatrudnienia wypłata renty ulegnie zawieszeniu na czas zatrudnienia.

CHŁOP I PRAWO

Działalność sądów obywatelskich

Sądy obywatelskie rozpoczęły działalność w dniu 1 lutego 1948 roku. W sądach obywatelskich zadania sędziowskie spełniają nieprawnicy — robotnicy i chłopi. Sądy powyższe realizują klasową treść wymiaru sprawiedliwości — na odcinku najbardziej żywotnych i codziennych spraw, interesujących żywo szerokie warstwy społeczne.

W ciągu 1948 roku na terenie kraju czynnych było 87 sądów obywatelskich. Ogólny wpływ spraw w tym okresie wynosił 7.866 spraw, zaś liczba spraw załatwionych wynosi 6.292 sprawy — czyli 80 proc. wpływu.

Na 4.200 spraw karnych osądzonych w okresie 1948 roku — 58 proc. spraw zakończono wydaniem wyroków, 22 proc. zawarciem ugody. Nadmienić należy, że w 70 proc. spraw sądy obywatelskie ukarały sprawców grzywnami. Kara pozbawienia wolności wynosi około 25 proc. ogółu wyroków skazujących. Specjalny w sądach obywatelskich środek karno-wychowawczy — nagana — stosowany jest coraz częściej.

Ilość apelacji od wyroków sądów obywatelskich nie przekracza 10 proc. w sprawach karnych i cywilnych.

Przypomnieć wypada, że sędzią w sądzie obywatelskim może być każdy obywatel, który posiada obywatelstwo polskie, korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, mieszka od roku w gminie, jest nieskazitelnego charakteru, ukończył 30 lat i włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Sądy obywatelskie rozpoznają sprawy cywilne i karne, przeprowadzają pojednanie stron, prowadzą księgi umów, a nadto mogą rozpoznawać wszelkie sprawy cywilne jeżeli strony zgodnie poddadzą je pod rozstrzygnięcie sądu obywatelskiego.

I. Sprawy cywilne.

Sądy obywatelskie rozpoznają następujące sprawy cywilne:

a) o ochronę zakłóconego lub przywrócenie utraconego posiadania przygranicznych pasów ziemi,

b) o wynagrodzenie szkód wyrządzonych czynem niedozwolonym, jeżeli wartość żądanego odszkodowania nie przekracza 1.500 złotych,

c) o należność rolników za dostarczone płody rolne i leśne oraz rzemieślników, przemysłowców i kupców z tytułu dokonania robót i dostarczenia towarów — jeżeli wysokość żądanej sumy nie przewyższa 1.500 złotych.

II. Sprawy karne.

Sądy obywatelskie rozpoznają następujące sprawy karne:

a) niektóre wykroczenia, jak np.: sprawy przeciwko sprawcom zakłócenia spokoju publicznego, za używanie słów nieprzyzwoitych, samowolne używanie cudzej własności itp.,

b) sprawy o przestępstwa z ustawy o szkodnictwie polnym i leśnym,

c) sprawy karne z ustawy o ograniczeniach w sprzedaży i podawaniu oraz spożywaniu napojów alkoholowych,

d) niektóre sprawy karne o przestępstwa zagrożone karą aresztu lub więzienia do 2 lat, a mianowicie: o uszkodzenie ciała, o uderzenie i naruszenie nietykalności cielesnej, o obrazę godności osobistej, o uszkodzenie cudzego mienia, niektóre sprawy o zniesławienie itp.

III. Pojednanie stron.

Sądy obywatelskie właściwe są także do przeprowadzania pojednania stron w sprawach o roszczenia majątkowe, jeżeli spory nie dotyczą przejścia, ograniczenia lub obciążenia prawa własności do nieruchomości. Jeżeli jednak strony taki spór oddadzą pod rozstrzygnięcie sądu polubownego — to sąd ten jest właściwy do rozpoznania także i tych spraw.

IV. Księgi umów, testamenty.

W gminach wiejskich sędziowie obywatelscy prowadzą nadto księgi umów, w których mieszkańcy gminy mogą sporządzać akty i umowy w takich kwestiach, w których prawo do ważności aktu nie wymaga zawarcia umowy w formie aktu notarialnego. Można więc przed sędzią obywatelskim sporządzić umowę dzierżawy, akt kupna ruchomości itp.

Nadto każdy obywatel zdolny do działań prawnych, może sporządzić testament przed sądem obywatelskim.

Dziennik ustaw nr. 7

Ukazał się Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 7 z dnia 16 lutego 1949 roku zawierający ustawy o pierwszorzędnym znaczeniu, a mianowicie:

1) ustawę z dnia 4 lutego 1949 roku o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (pozycja 39).

2) ustawę z dnia 4 lutego 1949 roku o uposażeniu żołnierzy (pozycja 40),

3) ustawę z dnia 4 lutego 1949 roku o podatku od wynagrodzeń (pozycja 41),

4) ustawę z dnia 4 lutego 1949 roku o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1949 roku o obowiązku społecznego oszczędzania (pozycja 42),

5) ustawę z dnia 10 lutego 1949 roku o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej (pozycja 43).

KUPON nr 67

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

....

....

ADRES ....

....

....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIESCIC ODPOWIEDZ:

....

....

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu

ADRESOWAC: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

Chłopskie podkówki stukają

po marmurowych schodach pałacu zdrojowego

(Od specjalnego wysłannika)

Solice Zdrój, w marcu 1949.

O godzinie 8 rano przed gabinetem dra Snarskiego, naczelnego lekarza solickiego uzdrowiska, jest kolejka pacjentów.

Piękne salony uzdrowiska zamieszkują ludzie pracy — robotnicy i chłopi którzy stanowią 1/3 ogółu kuracjuszów.

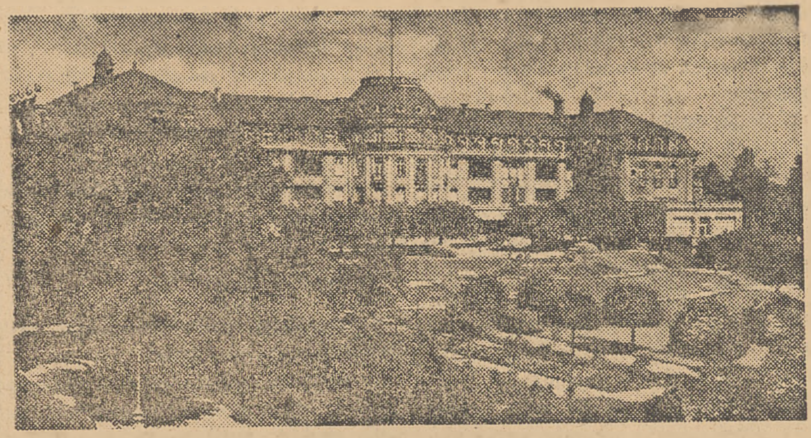
Chłopi zdają sobie sprawę z tego, że ich bezpłatne leczenie w uzdrowiskach jest kosztowne.

— Sam przejazd w jedną i drugą stronę kosztowałby mnie 7.000 zł — mówi Paweł Siekan ze wsi Dubiny pow Bielsk Podlaski. — A każdy dzień utrzymania, a pokój, a pościel, a zabiegi — wiele to razem wynosi?

Jeszcze wielu niezamożnych chłopów czeka dotychczas na uzdrowiska Stąd płynie wskazówka, że fundusz bezpłatnego leczenia należałoby zwiększyć, albo wprowadzić zasadę ulgowych spłat ratalnych za leczenie chłopów, którzy mogą choć w części zapłacić za kurację.

Lekarze powiatowi kierują nieraz chłopów do nieodpowiednich uzdrowisk, albo dają terminy za krótkie na wyleczenie. Czasem bywa tak, że człowiek w połowie leczenia musi wracać do domu, a razem z nim wraca choroba. Lekarz naczelny uzdrowiska zatrzymuje niektórych dłuższy czas na własną odpowiedzialność, lecz to dezorganizuje pracę zakładu.

Tymczasem „papiery kuracyjne", wydawane w Związku Samopomocy Chłopskiej, zawierają klauzulę, że kuracjusz powinien zostać w uzdrowisku do całkowitego wyleczenia. Kto tu ma głos decydujący — Związek Samopomocy Chłopskiej czy lekarz powiatowy?



W tym pięknym pałacu zdrojowym przebywali przed wojną magnaci przemysłowi i obszarnicy, a dziś lecz ą się tu chłopi i robotnicy.

Po południu kuracjusze zbierają się grupkami w swoich pokojach na rozmowy W każdej niemal grupie jest kilku robotników i kilku chłopów. Jedni opowiadają o życiu i pracy na wsi, drudzy o swoich osiągnięciach i pracy w kopalniach, hutach i w fabrykach. Wszyscy zaś jednakowo rozprawiają o chorobach.

Młody Karpowicz ma słabe płuca. Grozi mu gruźlica. Nie wiadomo, czy „pociągnąłby" jeszcze trzy lata przy swoich 2 hektarach, gdyby nie bezpłatne leczenie. Teraz Karpowicz twierdzi, że po powrocie do domu będzie mógł zabrać się do roboty — nie zbraknie mu tchu w piersiach. Dr Kujawski powiada, że wyleczą go na pewno.

Tomaszowi Kusiorskiemu ze wsi Morsk, pow. Świecie, Niemcy odebrali zdrowie. Kusiorski marnował się, doprowadził gospodarstwo do ruiny, wydał prywatnie blisko 150 tysięcy złotych i nie wyleczył się, dopiero tutaj czuje się znakomicie. Wrzody na żołądku ustępują, lepiej jest z organami oddechowymi, jeszcze nerki podleczyć i Kusiorski będzie mógł po odrestaurowaniu zdrowia zabrać się do restaurowania gospodarstwa.

Dziewiętnastoletni Roman Raciborski ze wsi Rude Rysie, pow. Brzesko, należy także do grona kuracjuszy — cierpi na astmę.

Wyżywienie otrzymują kuracjusze dobre i w ilości wystarczającej dla każdego. Jeśli jedna porcja nie wystarcza, kuracjusz otrzymuje drugą, tak że nie można narzekać. Chłopi umieją ocenić wartość dobrego jedzenia w dużej ilości, ale najbardziej są wdzięczni lekarzom za troskliwą opiekę.

— Jeśli macie możność, podziękujcie im w naszym imieniu — mówi do mnie Sznaj. — Niech wiedzą, że doceniamy ich wysiłek.

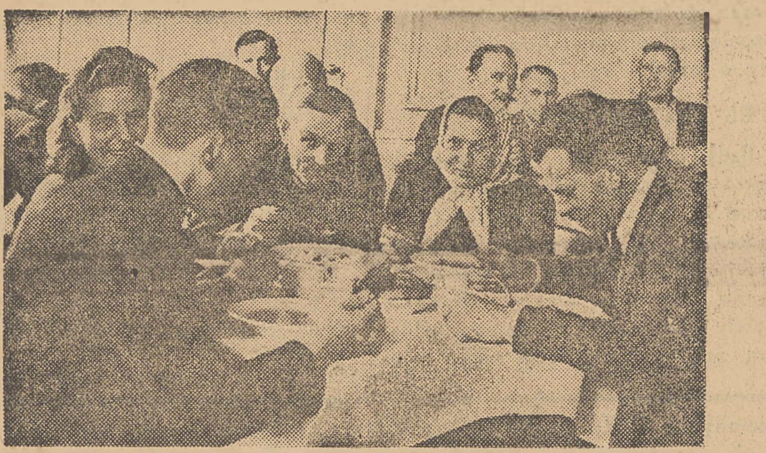
Wychodzimy po wspaniałych schodach marmurowych, rzeźbionych bogato. Chłopi odprowadzają mnie gromadą. Jeszcze raz spoglądam na piękny hall z wygodnymi fotelami.

— Kto tu mógł dawniej mieszkać? — powiada któryś z chłopów — a teraz?...

— Ano, zmieniły się czasy, zmienili się i ludzie — mówi Raciborski.

Słońce przygrzewa, niczym w maju.

K. Baranowski



Smaczny obiad. Przy stole siedzą od lewej: Paweł Siekan z Białostocczyzny, Jan Sznaj z pow. przeworskiego, Elżbieta Felczak z Rzeszowskiego i Tomasz Kusiorski ze wsi Morsk, pow. Świecie. Po obiedzie odpoczynek w czytelni, a później spacer w pięknym parku zdrojowym

Komitety społeczno-koordynacyjne

dla rozpowszechniania kin objazdowych

(j. b.) Na terenie województwa kieleckiego do października ubiegłego roku były tylko 2 kina objazdowe. Z okazji miesięca przyjaźni polsko-radzieckiej w szeregu miejscowości wyświetlono kilka filmów produkcji radzieckiej. Była to jednak akcja doraźna.

Aby poprawić ten stan, zorganizowano komitety społeczno - koordynacyjne dla rozpowszechnienia filmu. Mają one umożliwić ludności wiejskiej korzystanie z tej najpopularniejszej obecnie rozrywki jaką jest kino.

Takie komitety powstały na szczeblach wojewódzkich, powiatowych i gminnych. W ich skład wchodzą przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, Filmu Polskiego i władz szkolnych.

Komitet wojewódzki oraz działające w terenie komitety powiatowe i gminne mają za zadanie ułatwić kinom objazdowym dotarcie do najdalszych zakątków wiejskich. Poza tym komitety mają zająć się opiniowaniem poszczególnych filmów, w oparciu o wyniki obserwacji.

Województwo kieleckie będzie obsługiwane przez osiem kin objazdowych. Seanse filmowe mają się odbywać w świetlicach, domach ludowych, szkołach (specjalne pokazy dla młodzieży), a w czasie lata pod gołym niebem.

—:□:—

Hotel rybacki

w Darłowie

Dawny hotel „Fala" w Darłowie został przejęty przez Morski Urząd Rybacki. Po remoncie i odpowiednim wyposażeniu, będzie tu hotel rybacki i świetlica dla rybaków.

RADIO

SOBOTA, 5 MARCA

5.15 Wiad. 5.20 Koncret. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Muz 8.30 „Stare i nowe". 8.50 Muz. 9.15 Aud. ZNP. 9.30 Wszechnica Radiowa. 12.00 Wiad. połudn. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Aud. dla wsi. 15.25 Kronika. 15.30 „Historia dziadka do orzechów" — dla dzieci. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Reportaż dla młodz. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 17.45 Aud. dla świetlic wiejskich. 18.00 Lekcja jęz. ro. 18.15 „Melodie taneczne". 18.45 Aud. KCZZ. 19.00 Wieczór Mickiewiczowski. 19.30 Konc kameralny. 20.00 Dziennik wiecz. 20.50 „Operacja wschodnio-pruska" 21.00 Koncert z Krakowa. 21.45 „O człowieku, który mordował melodie". 22.15 Muz. tan. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka.

Letnie wczasy ruchome

wzdłuż Kanału Mazurskiego

Komisja Centralna Związków Zawodowych w porozumieniu z Zarządem Gł. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego podjęła inicjatywę zorganizowania w roku bieżącym na terenie woj. olsztyńskiego tzw. wczasów ruchomych.

Wydatki związane z tą akcją pokryje Wydział Wczasów KCZZ, a opracowania planów podjął się olsztyński Oddział PTK.

Wczasy ruchome rozpoczną się w czerwcu i będą trwać do września. Założeniem ich jest powiązanie turystyki i wypoczynku. Punktem wyjściowym wczasów ruchomych będzie Olsztyn, z którego turyści udadzą się przez Szczytno do domu wypoczynkowego w Rucianach i dalej statkiem do Mikołajek. Dalszy etap przewiduje zwiedzenie jeziora Łuksiańskiego i wspaniałego rezerwatu znajdującego się w pobliżu, zwiedzenie Piszu i posuwanie się wzdłuż trasy: jezioro Śniardwy, Kanał Mazurski — jezioro Roś, po czym powrót do Mikołajek.

Urządzenie schronisk na tej trasie będzie kosztować 6 milionów zł.

Wzrost pogłowia owiec

w gospodarstwach pow. kaszubskich

Województwo gdańskie wykazuje obecnie wzrost hodowli owiec o 15 tys. sztuk w porównaniu z końcem 1947 r. W hodowli owiec przodują trzy powiaty kaszubskie: morski, kaszubski i kościerski.

Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku przeznacza z własnych funduszów dotacje na zakupienie tryków rasy „Texel". Rolnicy, nabywający owce hodowlane, otrzymają z Ministerstwa Rolnictwa bezzwrotne subwencje, wynoszące 50 proc. cen zakupu materiału hodowlanego. Ponadto przy zakupie tryków rolnicy będą otrzymywać 2 tys. zł rocznie na zakup pasz treściwych. Hodowcy owiec w woj. gdańskim składają się w 95 proc. z chłopów drobno i średniorolnych.

Budowa osiedli robotniczych

kosztem 32 milionów zł w Toruniu

Zakład Osiedli Robotniczych przystępuje w roku bieżącym do wybudowania w Toruniu dwu nowoczesnych osiedli robotniczych, wyposażonych w przedszkola, punkty handlowe, ośrodki zdrowia i tereny wypoczynkowe. W pierwszym etapie będą wybudowane pomiędzy ulicami: Grudziądzką, Jagiellońską i przy Wełnianym Rynku, 33 mieszkania dla rodzin robotniczych kosztem 32 milionów złotych. Drugie osiedle robotnicze powstanie na przedmieściu Kozackie Góry.

—:□:—

Robotnicy fabryczni

w ośrodkach maszynowych

● Ślusarze z Fabryki Sklejek w Bydgoszczy udali się do wsi Lubiewo, odległej od stacji kolejowej i naprawili tam bezpłatnie kilkanaście maszyn rolniczych, stanowiących własność chłopów mało- i średniorolnych. Wójt gminy bysławskiej, Bąk, w imieniu chłopów lubiewskich podziękował robotnikom za pomoc.

● Załoga Gazowni w Krakowie przeprowadziła naprawę maszyn dla ośrodka w Zabierzowie. Kilka maszyn rolniczych, wymagających napraw warsztatowych, przywieźli robotnicy do warsztatów Gazowni.

—:□:—

Kurs jajczarski

w Jędrzejowie

W Jędrzejowie, w filii Centrali Spółdzielni Mlecz.-Jajcz. odbył się kurs jajczarski. Wzięło w nim udział 75 pracowników mleczarń i gminnych spółdzielni z powiatu pińczowskiego i jędrzejowskiego.

Kurs prowadził inspektor okręgowy spółdzielni mleczarsko-jajczarskich w Kielcach.

Pieniądze na zliczki

przy kontraktowaniu nierogacizny

Oddział Centrali Mięsnej w Lublinie opracował plan rozprowadzenia pomiędzy powiaty województwa 98 milionów zł na zaliczki przy kontraktowaniu trzody chlewnej dla mało- i średniorolnych chłopów. Największą sumę kredytów przyznano dla pow. hrubieszowskiego, bialskiego, lubartowskiego, puławskiego i włodawskiego.

W gminie Nielisz w powiecie zamojskim chłopi zakontraktowali 1.010 sztuk świń w drugiej połowie ubiegłego miesiąca.

Egzamin próbny

dźwigów gliwickich

Osiem dźwigów, wyprodukowanych całkowicie w kraju, rozpoczęło pod koniec roku ub. okres próbny na terenie portu szczecińskiego. Dźwigi gliwickie wykazały dużą sprawność. W tych dniach nastąpił ostateczny ich odbiór.

Wiatr hula w domu ludowym

a wieś nie ma budynku dla przyjezdnych lekarzy

W Dydni, pow. brzozowski, jeszcze w okresie przedwojennym został wybudowany kosztem gromady dom ludowy.

Po wojnie miejscowy proboszcz polecił swym parobkom usunąć z domu ludowego drzwi, okna i zdemolować jego wnętrze do tego stopnia, że stał się nieużyteczny. Gdy organizacje społeczne gromady Dydni chciały własnymi środkami odremontować budynek, domu ludowego, proboszcz nie pozwolił, oświadczając, że budynek stoi na gruntach parafialnych i jest własnością kościoła. Gdy przed kilku dniami przybyła do wsi ruchoma przychodnia lekarska PCK. wieśniacy i dzieci musieli stać na mrozie przed ambulansem, bo w gromadzie nie było odpowiedniego pomieszczenia dla przeprowadzenia badań.

NASI CZYTELNICY piszą

DLACZEGO LISTONOSZ NIE DORĘCZA CZYTELNIKOM GAZET?

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ludowego" był umieszczony list czytelnika mówiący o tym, że listonosz wiejski nie doręcza do domu gazet. Otóż to samo mogą powiedzieć prenumeratorzy „Dziennika Ludowego" i „Zielonego Sztandaru" — mieszkańcy gminy Krasocin w pow. włoszczowskim (woj. kieleckie).

Po miesiącu nic otrzymują prasy, a gdy zjawi się podana przez trzecie ręce, to albo brakuje kilka numerów, albo są takie, które zaginęły przed miesiącem.

Listonosz przyjeżdża do sąsiedniej wioski i tam zostawia gazety, razem z listami okolicznych wiosek u któregoś z gospodarzy. Ten dopiero przesyła adresatom przy okazji przez kumotrów i kumoszki. Zdarzają się wypadki, że nawet listy czytane są przez inne osoby.

J. JAROSIŃSKI
ze wsi Występy